Cena 2 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II | Łódź, poniedziałek 16 września 1946 r. | Nr 255 (442)

Prezydent USA Truman

ulega podszeptom konserwatystów amerykańskich

Syn Okurzałego protestuje

U nas stanowczo za mało mówi się i pisze o bohaterstwie żołnierza polskiego. On przecież nie torował tylko drogi do szabru powojennym hienom. Jego droga—obojętnjętne przez Lenino, czy Narvik—wiodła do Polski. Do Polski sprawiedliwej. To, że możemy spokojnie pracować w dzień, to, że możemy spokojnie odpoczywać w nocy — zawdzięczamy wysiłkowi i męstwu żołnierza polskiego. Rozwiały się dymy i pogasły ognie wojenne, żołnierz zeszedł jakby — w cień. Nie możemy go tracić z oczu. Nie dlatego, że rany jeszcze się nie zabliźniły, ale dlatego, że on był i jest naszym sumieniem narodowym. W powodzi czasopism, broszur i książek, ukazujących się w Polsce nie wiele znajduje się takich, któreby zajęły się tym, czego dokonało nowe Wojsko Polskie. Ciągle obracamy się jeszcze w kręgu liczenia prywatnych, często drobnych, strat — a dalecy jesteśmy od rejestru rzeczy wielkich.

Już czas na pełne zobrazowanie naszego olbrzymiego wkładu w wojnę. Choćby dlatego, by pokazać go tym, którzy usiłują kupczyć polskimi granicami.

Mija druga rocznica wyzwolenia Pragi

Czy może zrozumieć przeciętny, syty kupiec z Ameryki to, co się działo nad Wisłą?

Postaramy się wytłumaczyć słowami jednego z poetów-żołnierzy o autentycznej historii z radiotelegrafistą Okurzałym, który przeprawił się na „tamten brzeg" w pamiętne dni:

Hallo! Hallo! Hallo! Hallo'
Nic nie słychać tylko wystrzały
Pluszcze za nami Wisła.
Hallo! Hallo! Tu Okurzały
Telefonista.

. . . . . .

A łącznik był Kościuszkowiec,
Nie krzyczał, nie szlochał, nie
/ wzdychał,
Po prostu przez radio spokojnie
Rzekł Okurzały Michał:
Niemcy zbliżają się do nas,
Nie wytrzymamy do dnia.
Baterie skierować na mnie,
Wszystkie baterie — ognia!

To jest właściwa piosenka o „Mojej Warszawie". Niech w jej rytm i sens wsłuchują się ci, którzy chcieliby się mieszać w wewnętrzne sprawy naszego kraju.

Tacy, jak Okurzały, wytyczyli nasze zachodnie granice. Okurzały poległ śmiercią bohatera, kierując na siebie ogień własnych dział. Ale syn Okurzałego żyje i chce żyć. To też protestuje przeciw temu, by opiekunowie Niemiec mieli kierować pociski V-1 i V-2 na Polskę.

ANATOL MIKUŁKO

Ustąpienie ambasadora R.P. w Moskwie

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rady Ministrów przychyliło się do życzenia ambasadora R. P. w Moskwie, profesora Henryka Raabe, który prosił o zwolnienie z zajmowanego stanowiska ze względu na chęć powrotu do pracy naukowej,

Popierając stanowisko min. Wallace'a przeciw mowie Byrnesa,—Truman miał na myśli aspekty wyborcze

WASZYNGTON, 15.9. (PAP) — Prezydent USA Truman wyparł się swojej poprzedniej deklaracji, aprobując mowę ministra handlu Wallace'a, oświadczając specjalnie wezwanym dziennikarzom na sobotniej konferencji prasowej, że wyraził jedynie zgodę na wygłoszenie tej mowy.

Zanim prezydent Truman wycofał swoją aprobatę mowy Wallace'a był on ostro atakowany przez koła konserwatywne USA, które stwierdzały, że prezydent mowę tę czytał przed jej wygłoszeniem i udzielił jej swego placet. Konserwatywni członkowie obu partii amerykańskich oświadczali publicznie, że Truman popierając Wallace'a zdradził Byrnesa i zakwestionował całą amerykańską politykę zagraniczną.

Pewni obserwatorzy wyrażali ironiczne przypuszczenie, że prezydent Truman, popierając mowę Wallace'a nie uświadomił sobie jej konsekwencji międzynarodowych. Krok prezydenta tłumaczono sobie względami wewnętrzno - politycznymi w ramach taktyki przedwyborczej, a mianowicie jako gest pod adresem lewicy partii demokratycznej i amerykańskiego ruchu zawodowego.

W świetle ogólnej sytuacji wewnętrznej Stanów Zjednoczonych posunięcie Trumana wydawało się środkiem zwiększenia szans wyborczych partii demokratycznej. W chwili obecnej partia republikańska i demokratyczna mają prawie identyczną siłę i o zwycięstwie wyborczym rozstrzygnąć może niewielki margines głosów.

Ze strony polityków republikańskich pod adresem prezydenta słychać było oskarżenie, że chciał wykorzystać w walce przedwyborczej tak ważne zagadnienie, jak stosunki amerykańsko - radzieckie. Z niesłychanie ostrym atakiem na Trumana wystąpił „New York Times", który wyraził opinię, że albo Truman czytał mowę Wallace'a zbyt pośpiesznie, albo też nie zrozumiał zupełnie polityki zagranicznej, uprawianej przez Byrnesa.

Rządy policyjne i terror

w Hiszpanii — nie ustępują metodom hitlerowskim

PARYŻ, 15. 9. (PAP). — Z granicy hiszpańsko-francuskiej donoszą, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy wojskowe trybunały w Hiszpanii wydały 25 wyroków śmierci na patriotów republikańskich. W tym samym okresie czasu 8 przeciwników gen. Franco zostało zamordowanych, a ponad 1.000 osób aresztowano.

Szef „Falangi" na prowincję Navarra wydał do komendantów miejscowych poufny okólnik, w którym czytamy: „By skompletować ostatecznie naszą kartotekę informacyjną i poprawić możliwe omyłki — wysyłamy poniższy egzemplarz do przejrzenia i wydania opinii politycznej przy każdym wymienionym nazwisku. Proszę umieścić literę A przy zwolennikach obecnego rządu Caudilla, E przy wrogach, D przy podejrzanych. Sprawę proszę traktować jako bardzo pilną".

Rada Miejska La Corogne uchwaliła nadzwyczajny budżet w wysokości 1 miliona pesetów na pokrycie kosztów pobytu gen. Franco w tym mieście.

W Perpignan odbyła się wielka manifestacja, zwołana przez Komitet Francusko-Hiszpański na rzecz republikańskiego rządu hiszpańskiego. Po licznych przemówieniach odbyła się defilada uczestników manifestacji.

Pismo amerykańskie

o perspektywach handlu z Polską

Nowy JORK 15. 9. (PAP) — „Wall Strett Journal" zamieszcza nową korespondencję Henry Gemilla z Warszawy, zajmującą się możliwościami obrotów handlowych Ameryki z Polską.

Autor wyraża się na ten temat z optymizmem .Podkreśla on, że koła rządowe polskie są bardzo chętne w nawiązaniu stosunków handlowych z Ameryką, wobec czego podróże handlowe Amerykan do Polski opłacają się.

Wobec chłonności rynku również łatwo i korzystnie można pracować z przedstawicielami prywatnymi.

Za najwłaściwszą formę obrotów w chwili obecnej Gemill uważa handel wymienny, Stwierdza on. że Polska może eksportować w tej chwili 200 różnych artykułów, od suszonych grzybów do galanterii, wyrobów szklanych i produktów przemysłu papierniczego.

Jedność narodowa—nakazem chwili

—oświadcza Premier Rządu RP na obradach PPS w Łodzi

ŁÓDŹ, 159 (PAP) — W dniu 15 bm. odbyło się w Łodzi zgromadzenie publiczne, zwołane przez komitet wojewódzki PPS, poświęcona omówieniu sytuacji politycznej w Polsce. Na zgromadzenie przybyli: ob. Premier Osóbka-Morawski, minister odbudowy Kaczorowski, ob. Motyka z Warszawy oraz ob. dr. Drobner z Krakowa.

Przemawiając do zgromadzonych ob. Premier podkreślił rolę, którą odegrał obóz demokracji polskiej w kształtowaniu się nowej rzeczywistości polskiej.

Mówca podkreślił doniosłą rolę sojuszu partii robotniczych, których współpraca musi trwać stale, jako jeden z najważniejszych momentów w dziele zbudowania całkowitej jedności narodu polskiego.

Ob. Premier przestrzega również tych Polaków, którzy bez oparcia się o jakikolwiek program i bez wskazania jakichkolwiek różnic ideologicznych, dzielących ich od obozu demokratycznego, a rzekomo w imię demokracji — uprawiają stałą politykę obstrukcji, stosują awanturniczą politykę opozycji dla samej opozycji.

Ob. Premier stwierdził z całym naciskiem, iż nie ma w Polsce dyktatury proletariatu, a tym bardziej, jak to nawet usiłują utrzymywać niektórzy członkowie PPS, dyktatury jednej partii.

Mówca podkreślił, również doniosłą rolę w życiu Polski sojuszu ze Związkiem Radzieckim który, jako jedno z wielkich mocarstw — w całej rozciągłości szczerze popiera Polskę na arenie międzynarodowej. Przemówienie swe ob. Premier zakończył wezwaniem do kontynuowania rozsądnej i jedynie słusznej polityki jedności narodowej.

Min. Kaczorowski zobrazował zadania, stojące przed Polską w dziedzinie gospodarczej. Odbudowę — stwierdza mówca — prowadzić będzie można jedynie w atmosferze ładu i spokoju wewnętrznego.

Ob. dr. Drobner mówił o historycznym wkładzie PPS w walkę o demokrację w Polsce.

Z Konferencji Pokojowej

Nie powtarzać błędów przeszłości!

Duch Monachium i Gdańska pokutuje na obradach paryskich

Ostrzegawczy głos ZSRR i Polski

PARYŻ, 15.9. (PAP). Przemawiając na posiedzeniu włoskiej komisji polityczno - terytorialnej minister spraw zagranicznych ZSRR ostro krytykował stanowisko delegacji australijskiej, która sprzeciwiała się oddaniu odpowiedzialności za administrację Triestu w ręce Rady Bezpieczeństwa ONZ ze względu na to, że w Radzie tej obowiązuje zasada veta.

Gdybyśmy odrzucili prawo veta — mówił minister Mołotow — mogłoby to stworzyć szanse dla tych, którzy pragną sformować nowe ugrupowanie mocarstw, np. na kształt bloku anglo - amerykańskiego, aby podzielić sfery wpływów lub też uzyskać możność ignorowania interesów innych, miłujących pokój narodów. Nie jednak nie będzie z tych prób, gdyż są one skazane na niepowodzenie.

Minister Mołotow przypomniał, że w swoim czasie Liga Narodów była wykorzystana przez pewnych mężów stanu dla ich własnych samolubnych celów i dla sformowania bloku anglo - francuskiego.

Kiedy zbliżała się wojna, ten blok anglo - francuski udał się do Monachium, aby uznać swe bankructwo. Monachium doprowadziło do stworzenia bloku państw miłujących pokój z akresorami przeciwko innemu państwu pokojowemu. Wiemy wszyscy, jak to się skończyło i jak doprowadziło do drugiej wojny światowej.

Przedstawiciel ZSRR ostrzegał przed ponawianiem podobnych prób. Stwierdził on, że tylko współpraca wielkich i małych państw może zagwarantować międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo.

PARYŻ, 15.9. (PAP). Przemawiając w komisji politczno - terytorialnej dla Włoch w sprawie statutu wolnego obszaru Triestu, delegat polski Winiewicz przypomniał, jak bardzo szkodliwe następstwa miało nieuregulowanie sprawy obywatelstwa w b. wolnym mieście Gdańsku.

„Jesteśmy bardzo zaniepokojeni możliwościami powtórzenia się podobnych nadużyć w Trieście — mówił delegat Polski. — Jedynie specjalne przepisy w statucie, zapewniające obywatelom jugosłowiańskim prawo osiedlenia się w Trieście i nabywanie obywatelstwa triesteńskiego, — mogą rozwiązać powyższe zagadnienie. Drugim poważnym zagadnieniem jest problem reprezentacji spraw zagranicznych Triestu. Powinna ona być powierzona państwu, które jest z tym obszarem najściślej związane, w tym wypadku Jugosławii".

Stwierdziwszy, że omawiane tu problemy delegacja polska poruszy szerzej na podkomisji statutowej, radca Winiewicz w konkluzji powiedział: „Gdańsk zawiódł, ponieważ był niewystarczająco związany z Polską. Niektórzy delegaci wysuwają idee złożenia całej władzy w ręce ONZ. Jest rzeczą niebezpieczną obarczanie tak wielkim ciężarem instytucji, która znajduje się jeszcze w powijakach. Nie popełniajmy błędów, które już kiedyś popełniono w stosunku do Gdańska".

Dziś rozpoczyna się

Wymiana starych banknotów 500 zł.

Do 16-go grudnia r. b. nie przestaną one być prawnym środkiem płatniczym

Od dziś; tj. 16 września, wszystkie oddziały Narodowego Banku Polskiego przystępują do wymiany biletów bankowych Narodowego Banku Polskiego wartości 500 zł. emisji 1944 r. Bilety te przestają być prawnym środkiem płatniczym z dniem 16 grudnia 1946 r. Od 17 grudnia 1946 r. wymiany dokonać można będzie tylko w skarbcu emisyjnym Narodowego Banku Polskiego.

Projekt ordynacji wyborczej

zgłoszony przez partie robotnicze

Dziś następne posiedzenie podkomisji KRN w Belwederze

14 września, w sali konferencyjnej Belwederu odbyło się posiedzenie podkomisji KRN do spraw ordynacji wyborczej. W zebraniu wzięli udział następujący posłowie: Reczek, Kliszko, Popiel, Arczyński, Podedworny, Wójcik, Szuldenfrei, Werfel, Domański i Osiecki.

Referent, poseł Kliszko, w szczegółowym sprawozdaniu omówił zgłoszone projekty ordynacji wyborczej, wnosząc w konkluzji o przyjęcie, jako punktu dyskusji, projektu, który został zgłoszony przez posłów z PPR i PPS. Jest to bowiem projekt dokładnie opracowany, a równocześnie oparty na podstawowych założeniach Konstytucji z 17 marca 1921 r., uwzględnia zasadę głosowania pięcioprzymiotnikowego i zapewnia należytą kontrolę społeczną nad aktem wyborczym. Wniosek sprawozdawczy poparł koreferent, poseł Jerzy Domański.

W dyskusji zabierali kolejno głos posłowie: Wójcik, Reczek, Arczyński i Popiel. Zanalizowano szczegółowo zasadę i myśli przewodnie projektów, przy czym poseł Wójcik wypowiedział się za oparcie prac podkomisji na projekcie, zgłoszonym przez jego stronnictwo (PSL), jednak większość pozostałych mówców uważała projekt, zgłoszony przez posłów PPS i PPR, za bardziej przystosowany do istniejących w Polsce konkretnych warunków i dający zarazem pełną gwarancję demokratycznych wolnych wyborów.

Poseł Reczek podkreślił, że intencją PPS, jako współautora projektu, jest zapewnienie pełnej praworządności aktu wyborczego. Zgodnie z zasadami umowy jałtańskiej projekt ordynacji dopuszcza wyłącznie do udziału w wyborach jedynie elementów faszystowskich, zdecydowanie wrogich wobec istniejącego w Polsce ustroju demokracji ludowej.

W zarządzonym przez wiceprzewodniczącego głosowaniu podkomisja większością głosów uchwaliła, że podstawą dalszych jej prac będzie projekt ordynacji wyborczej, zgłoszony przez posłów PPS i PPR.

Następne posiedzenie podkomisji dla szczegółowej dyskusji nad tym projektem zostało wyznaczone na poniedziałek 16 września o godz. 9 rano w Belwederze.

Wiadomości ze świata

+ **Pełnomocnik rządu dla spraw wewnętrznych na Słowacji** wydał zarządzenie, na mocy którego wszyscy cyganie słowaccy mają być trwale osadzeni na roli, jako ogrodnicy i rolnicy.

+ **Na święto lotnictwa czeskiego** do Pragi przybył na samolocie rakietowym „P. 80" najlepszy lotnik angielski i zdobywca światowego rekordu szybkości, kpt. Neville Duke, który przebył szlak Norymberga — Praga w ciągu 16 minut.

+ **Alpiniści sowieccy** zatknęli czerwoną flagę na szczycie Tyan Szania w Kazakstanie na wysokości 6.150 m.

+ **Policja frankistowska aresztowała** w sobotę w Bercelonie 9 przywódców organizacji komunistycznych. Odkryto podobno drukarnie i wiele materiału propagandowego. Prócz tego aresztowano 4 kobiety, oskarżone o zbieranie pieniędzy dla aresztowanych komunistów.

+ **Amerykański deputowany Ritter** ma zamiar przedstawić na posiedzeniu kongresu sprawę udzielenia pozwolenia na wjazd do St. Zjednoczonych 150 tys. Polaków, którzy odmówili powrotu do ojczyzny.

+ **Kanadyjski minister pracy** podał w Ottawie do wiadomości, że pierwsza grupa złożona z 400 żołnierzy polskich, którym pozwolono na wjazd do Kanady, przybędzie w początkach października.

+ **Belg Giovanni Battista Janusens** został dzisiaj wybrany 27 raz z kolei generałem zakonu Jezuitów. Janusens ma lat 57. Mimo, że głosowanie było tajne — wiadomym jest iż został on wybrany w pierwszym głosowaniu.

+ **W kilka minut** po sobotnim przelocie 300 samolotów myśliwskich nad Londynem dla upamiętnienia rocznicy „Battle of Britain" 3 myśliwce, należące do eskadr przybyłych z brytyjskiej sfrefy okupacyjnej w Niemczech zderzyły się nad hrabstwem Kent. Jeden z myśliwców runął na ziemię. Pilot jego zginął. Dwaj pozostali piloci wyszli bez szwanku.

Co dzień traszka

Na rocznicę orędzia

Sto pięćdziesiąt
lat już będzie,
jak Washington
dał orędzie:

naród swój
w tych dawnych czasach
do moralnych
wezwał zasad.

Żeby był — rzekł —
w świecie pokój,
słuszność trzeba
mieć na oku.
Dziś cóż: Truman,
Byrnes... ach, mało
się z orędzia
pozostało.

CYK.

Rozyczami przez prasę

Podwyżka płac

W związku z zatwierdzeniem przez Radę Ministrów projektu Mieszanej Komisji płac o podwyższeniu zarobków pracowniczych „Robotnik" pisze:

„Wytknięte zostały poszczególne etapy walki o dobrobyt klasy pracującej. Etapy te są realizowane stopniowo na różnych odcinkach. W tej chwili rząd osiągnął na jednym z nich zwycięstwo: przeprowadzono śmiałe posunięcie podwyżki uposażeń dla dwóch milionów pracowników o 20 proc. Ta ogólna regulacja nastąpiła po szeregu stopniowych i częściowych podwyżek w różnych gałęziach pracy. Te stopniowe podwyżki, które mamy za sobą, następowały w rozmaitych dziedzinach na podstawie wzrostu dochodów czy produkcji, do których pracownicy tej czy innej grupy się przyczynili.

Obecnie jednak mamy do czynienia z szerokim zasięgiem podwyżki, której bazą może być tylko cały dochód społeczny kraju.

Musimy wobec tego zdać sobie jasno sprawę, że podwyżka ta jest ściśle uzależniona od dalszego wzrostu produkcji rolnej i przemysłowej, od naszego dalszego, coraz wydajniejszego wysiłku. Zarówno Rząd stanął wobec konieczności usilnych prac nad zwiększeniem wpływów skarbowych, jak i całe społeczeństwo stanęło w obliczu obowiązku pokrycia należności wobec samego siebie. Nasza zwiększona produkcja — to nasze zwiększone płace".

Na marginesie tegoż zagadnienia „Głos Ludu" stwierdza:

„Robotnik i pracownik umysłowy uruchomił życie gospodarcze kraju. Dzięki niemu fabryki rzucają na rynek swe wyroby, dzięki niemu koleje w coraz bardziej rosnącej ilości przewożą węgiel, którego wydobycie rośnie z miesiąca na miesiąc. Wzrosła produkcja, wzrosła liczba towarów w rozporządzeniu gospodarstwa narodowego. Trzeba więc, aby wzrósł również udział świata pracy w korzystaniu z owoców tej produkcji.

Tej konieczności rzecznikami stały się związki zawodowe. Tej konieczności dała wyraz stworzona przez Rząd, w oparciu o związki zawodowe, Mieszana Komisja Płac. Tę konieczność uznał Rząd Rzeczypospolitej, zatwierdzając propozycje Mieszanej Komisji Płac".

Represje w Anglii

Aresztowania za pomoc bezdomnym Brytyjczykom

Masowe demonstracje w Londynie

LONDYN, 15.9. (PAP). W sobotę aresztowano w Londynie 5 wybitnych członków brytyjskiej partii komunistycznej w związku z kampanią lokowania bezdomnych w pustych domach. Są to: Edward Bramley, Morris Israel, Israel Rosen, Ernest Stanlly Henderson, Gabriel Carrit i Joyce Alergant.

Zwolnieni za kaucją, staną oni w poniedziałek przed sądem, oskarżeni o „wspólną akcję podburzania do wykroczeń przeciwko naruszeniu cudzej własności, wspomaganie tych wykroczeń oraz udzielanie dyrektyw".

Minister opieki społecznej Bevan wystował do władz lokalnych okólnik, w którym wzywa do podjęcia środków przeciwko „squatterom". Przewoduje się m. in. uniemożliwienie im korzystania z wszelkich udogodnień komunalnych (gaz, światło itd.) oraz zastosowanie eksmisji przy użyciu „środków prawnych".

LONDYN, 15.9. (PAP). W dniu 15 września w Hyde Parku odbyła się masowa manifestacja „squatterów", którzy objęli w posiadanie szereg luksusowych mieszkań i pewien wielki hotel londyński. Następnie odbył się pochód „squatterów" ulicami eleganckich dzielnic Londynu.

Demonstrującym bezdomnym towarzyszyły tysiące sympatyków. W pochodzie wznoszono okrzyki, domagające się rekwirowania próżnych domów na rzecz bezdomnych. Wśród demonstrantów znajdowały się całe rodziny wraz z małymi dziećmi, jak również wiele zdemobilizowanych wojskowych.

Na czele pochodu kroczyła improwizowana orkiestra dęta, którą kierował mężczyzna w uniformie jednej z brytyjskich dywizji spadochronowych. Na Laicester Spuare członek komitetu wykonawczego brytyjskiej partii komunistycznej Kerrligan wygłosił do tłumu mowę, w której podkreślił sympatie partii komunistycznej dla ruchu bezdomnych oraz zobrazował niezwykle ciężkie warunki mieszkaniowe, w których żyć musi znaczna część ludności Wielkiej Brytanii. Mówca oskarżał rząd o zaniedbanie kwestii mieszkaniowej.

70 tysięcy chłopów

na ogólnopolskich dożynkach w Opolu

OPOLE 15.9. (PAP) — Dnia 15 bm. odbyły się w Opolu uroczystości dożynkowe o charakterze ogólnopolskim. Liczba przybyłych wynosi ponad **70 tysięcy.**

W godzinach rannych na stadionie została odprawiona przez administranta apostolskiego ks. biskupa Kominka Msza św.

Przed ołtarzem zasiedli: prezydent Bierut, wicepremier Gomułka, wojewoda śląsko - dąbrowski gen. Zawadzki, prezes zarządu głównego Zw. Samopomocy Chłopskiej Janusz i licznie reprezentowany korpus dyplomatyczny.

Po nabożeństwie i poświęceniu wojewódzkiego sztandaru Zw. Samopomocy Chłopskiej odbyła się defilada ,którą przyjmował z trybuny ustawionej przed ratuszem prezydent Bierut w otoczeniu wicepremiera Gomułki i wojewody Zawadzkiego.

Żywiołowymi oklaskami witano wojsko. Po defiladzie uroczystość przeniosła się nad Odrę, gdzie na specjalnie zbudowanej trybunie odbyło się wręczenie wieńców dożynkowych prezydentowi Bierutowi. Przemówienia wygłosili: wicepremier Gomułka, wojewoda gen. Zawadzki i prezes Zw. Samopomocy Chłopskiej ob. Janusz. Symboliczna uroczystość zaślubin Narodu Polskiego z Odrą zakończyła obchód dożynek.

Nastroje antybrytyjskie we Włoszech

LONDYN, (PAP).. — Rzymski korespondent Reutera donosi o fali nastrojów antybrytyjskich we Włoszech. Fala ta została zapoczątkowana przed 3 miesiącami napadem tłumu na orkiestrę marynarki królewskiej w Wenecji.

Ostatnio w tymże mieście, gdy pewnemu karabinierowi nie podobało sie zachowanie żołnierza brytyjskiego wobec Włoszki, doszło do zajść na wielką skalę, w których uczestniczyło z jednej strony 150 żołnierzy brytyjskich, a z drugiej zaś conajmniej 450 Włochów. Podobne zajścia są nierzadkie również w innych miastach, gdzie nie tylko cywilni Włosi, ale i karabinierzy nie kryją się ze swą nienawiścią do żołnierzy brytyjskich, którzy są często obrzucani przez tłum kamieniami.

Interesy Ameryki w Europie

nie pokrywają się z planami Wielkiej Brytanii, Francji i innych krajów północno-zachodnich

LONDYN, 1. 9. (API). — Stuttgarcka mowa amerykańskiego min. spr. zagr. Byrnesa jest przedmiotem komentarzy dzisiejszych tygodników brytyjskich.

Z szeregu krytycznych uwag wynika, że nawet w W. Brytanii przy zasadniczej aprobacie polityki w stosunku do Niemiec, wyrażonej przez Byrnesa, istnieje tendencja do zachowania pewnej niezależności w tej sprawie.

Tak np. „New Statesman and Nation" pisze: „Nic nie wskazuje na to,by rząd brytyjski był w jakimkolwiek punkcie innego zdania. Można jednak postawić jedno twierdzenie — mowa Byrnesa nie była deklaracją polityki socjalistycznej, którą rząd Partii Pracy mógłby przyjąć bez sprzeciwu. Jest niepokojącym, że rząd pozwala na powstanie wrażenia, iż zgadza się na amerykański projekt w stosunku do Niemiec.

Interesy Ameryki w Europie nie są identyczne z interesami W. Brytanii, Francji czy innych północno - zachodnich krajów Europy".

Prowokacja bez precedensu

Amerykanie aresztowali Jugosłowian

Anglicy udowodnili, że niesłusznie

LONDYN, 15. 9. (API). — Jak podaje jugosłowiańska agencja prasowa z Triestu — 6 jugosłowiańskich żołnierzy zostało tam aresztowanych w czasie wypadku, który określają oni jako prowokacyjny i bez precedensu.

9 września krótko po północy nastąpiła silna eksplozja na Via Tocani w Trieście. W tym samym czasie policja amerykańska zatrzymała samochód ciężarowy, w którym znajdowało się 6 wojskowych jugosłowiańskich, udających się do portu po odbiór transportu UNRRA dla Jugosławii. Żołnierze jugosłowiańscy zostali aresztowani.

O godz. 4 kapitan jugosłowiański w towarzystwie 4 żołnierzy zgłosił się na posterunek policji, żądając uwolnienia aresztowanych. Oficer i żołnierze zostali zrewidowani i przesłuchiwanie ich trwało całą godzinę.

Tymczasem dochodzenie, prowadzone przez 13 korpus brytyjski, wykazało, że aresztowani żołnierze nie brali żadnego udziału w spowodowaniu wybuchu.

Rząd jugosłowiański wystosował do rządu St. Zjednoczonych notę protestacyjną przeciwko podobnemu traktowaniu przedstawicieli armii jugosłowiańskiej.

Spór ambasadora z premierem

o politykę zbliżenia Włoch z Albanią

RZYM, 15. 9. (API). — Niedawno donieśliśmy o zarzutach, jakie ambasador włoski w Warszawie, delegowany na Konferencję Paryską — Eugenio Reale — postawił premierowi de Gasperi. Ambasador Reale stwierdził, że premier przeoczył możliwość zbliżenia między Włochami a Albanią. Obecnie premier włoski opublikował list do ambasadora Reale, w którym odpiera jego zarzuty, stwierdzając, że krytyka jego jest bezpodstawna.

Ochrona interesów brytyjskich

LONDYN, 15.9. (API). — Okręt Saint Brides Bay, na którym wojska brytyjskie miały być przewiezione do Tangeru, przybył tam wczoraj. Żadne jednak oddziały nie zostały wysadzone na ląd.

Dzisiaj podano oficjalnie do wiadomości, że brytyjskie oddziały wojskowe zostały wysłane okrętem Saint Brides Bay dla ochrony interesów brytyjskich w Tangerze i dla wzmocnienia ochrony brytyjskiego konsula generalnego.

Jednakże koła wojskowe i morskie zachowują w tej sprawie powściągliwość. Wczoraj miały się odbyć w Tangerze masowe demonstracje Maurów, lecz zostały odwołane. Spodziewane są jednak wielkie demonstracje jeszcze w tym tygodniu.

DZIENNIK SPORTOWY

Polska — Czechy 49:40 pkt.

Walasiewiczówna i Wajsówna zwyciężyły w Czechosłowacji

Wczoraj w Brnie odbył się pierwszy po wojnie oficjalny mecz międzypaństwowy w lekkiejatletyce pań między Polską a Czechosłowacją.

Zwyciężyła Polska w stosunku 49:40 punktów.

Walasiewiczówna zajęła wszystkie pierwsze miejsca w swoich konkurencjach. Znajduje się ona w doskonałej formie. W biegu na 80 mtr. przez płotki wyrównała rekord Polski czasem 12,2 sek. Na 100 mtr. Walasiewiczówna miała czas 12,4, a na 200 mtr. — 26,2 sek.

Wajsówna zajęła pierwsze miejsce w rzucie dyskiem — 38,04, w rzucie kulą zwyciężyła również z wynikiem 11,59.

Moderówna w skoku w dal zajęła drugie miejsce. W biegu sztafetowym 4x100 mtr. zwyciężyła Polska o 10 mtr. przed sztafetą czeską.

Panie nasze spisały się w Brnie doskonale, odnosząc tak cenne zwycięstwo dla lekkoatletyki polskiej.

Wiśniewski (Warszawa) zdobył złotą statue Victorii

62 kolarzy na starcie — Bek ma znowu pecha — Fatalna meta

Mieliśmy bardzo poważne obawy, czy kolarzom naszym dopisze jesienna pogoda, a szkoda byłaby, żeby deszcz miał przeszkodzić tak wspaniale zapowiadającemu się wyścigowi.

Łodzianin Kucharski, b. kolarz Wimy, mieszkający obecnie w Ameryce, przysłał Wimie szereg przepięknych nagród ze złota. Ponadto zadeklarował on subsydiowanie mistrza biegu na przeciąg dwuch miesięcy w Ameryce. Nic też dziwnego, że zarówno złote nagrody jak i perspektywa 2-miesięcznego pobytu w Ameryce ściągnęła na bieg niedzielny w Łodzi zawodników z całej Polski.

Na starcie wyścigu 135 km stanęło 62 zawodników na czele z mistrzem Polski Wiśniewskim, popularnym w Łodzi Gabrychem i czołowymi kolarzami Łodzi.

Skuszony nagrodami zdecydował się stanąć do wyścigu szosowego mistrz torowy Polski, Jerzy Bek, ale i tym razem prześladował go pech i niestety nie odegrał on żadnej poważniejszej roli w biegu.

Trasa prowadziła z boiska Wimy przez ul. Nawrot, ul. Piotrkowską w stronę Piotrkowa i Tomaszowa i z powrotem do mety na stadionie. Trzeba przyznać, że warunki techniczne jak i atmosferyczne były bardzo ciężkie. Szosa jest zniszczona, a zawodnikom niemal przez cały czas przeszkadzał silny wiatr. Nic też dziwnego, że część kolarzy odpadła na szosie. Bek ma defekt już na 10 km trasy. Reperuje jednak swoją maszynę i pędzi dalej. Wkrótce jednak znowu coś się psuje i Bek już rezygnuje z wyścigu.

Tempo jest ostre. Zawodnicy pędzą całą masą. Jadą z szybkością od 30 do 45 km na godzinę. Prowadzi Gabrych, a potem Pietraszewski. W pierwszej czołówce znajduje się ponadto Wiśniewski i Leśkiewicz. Jasnem się staje, że walka o pierwsze miejsce rozegra się między tymi właśnie kolarzami.

Ostatnie kilometry przed metą są fatalne. Kolarze muszą pokonywać kocie łebki. Niezbyt szczęśliwym rozwiązaniem było umieszczenie mety na samym stadionie. Niesforna publiczność zabarykadowała wejście przy bramie boiska i kolarze musieli zwalniać tempa, by uniknąć katastrofy. W przyszłości lepiej jednak wyścigi szosowe kończyć na szosie. Organizacja jest wtedy łatwiejsza, a zawodnicy mogą wówczas rzeczywiście rozwijać rekordowe tempo na finiszu.

Mistrzem wyścigu został Wiśniewski z Warszawy, który dystans 135 km przejechał w czasie 3 g. 24 m. 47,2 sek.

Drugie miejsce zajął Pietraszewski DKS, a na dalszych znaleźli się Gabrych z Krakowa, Leśkiewicz — Tramwajarze, Kudert — Warszawa i Wandor — Kraków.

Po zawodach nastąpiła uroczystość rozdania cennych nagród, najwspanialszych, jakie kiedykolwiek otrzymali nasi kolarze.

Wyścig taki ma się odbywać co roku. Mamy nadzieję, że i w przyszłości p. Kucharski przyśle do Łodzi również całe mnóstwo złotych nagród, a mistrza zaprosi również na wycieczkę do Ameryki.

Wiśniewski może już starać się o paszport zagraniczny.

Skład Łodzi na mecz

ze Śląskiem i Poznaniem

W dniach 21 i 22 września odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny między okręgami: śląskim, poznańskim i łódzkim.

Do reprezentacji okręgu Łódzkiego Zarząd ŁOZLA wyznacza.

Panie:

60 m: Moderówna (ŁKS) Słomczewska (DKS) rez. Głażewska (Zryw)

100 m.: Moderówna (ŁKS) Słomczewska (DKS) rez. Głażewska (Zryw)

800 m: Głażewska (Zryw) Janikówna (DKS).

Kula: Wajsówna (DKS), Przybylska (DKS) rez. Peskówna (ŁKS)

Dysk: Wajsówna (DKS), Głażewska (Zryw) rez. Peskówna (ŁKS).

W dal: Moderówna (ŁKS), Przybylska (DKS) rez. Peskówna (ŁKS)

w zwyż: Wajsówna (DKS), Peskówna (ŁKS) rez. Moderówna (ŁKS).

4 × 100 m: Głażewska, Peskówna, Słomczewska i Moderówna rez. Przybylska.

Panowie:

100 m. Jaraczewski (AZS) Lipowski (DKS) rez. Cieśliński (DKS).

200 m.: Jaraczewski (AZS) Lipowski (DKS) rez. Cieśliński (DKS)

400 m.: Sysak (TUR) Kozłowski (Zjedn.) rez. Poliński (Boruta).

1500 m. Kurpessa (ŁKS) Krystarek (ŁKS) rez. Jama (Boruta).

5000 mtr.: Półtorak (DKS) Otolski (Zjedn.) rez. Nowak (DKS).

4 × 100 m: Kuźmicki, Cieśliński, Jaraczewski i Lipowski rez. Poliński,

Sztafeta Olimp.: Jaraczewski, Lipowski, Kozłowski, Kurpessa.

w dal: Kuźmicki (DKS) Pawłowski (DKS) rez. Kuczyński (ŁKS).

w żwyż: Rytych (ŁKS) Szmydka (Krusche) rez. Kuczyński (ŁKS)

tyczka: Doroba (Wima) Szmydka (Krusche) rez. Maciaszczyk (ŁKS),

Kula: Prywer (ŁKS) Grzelski (DKS) rez. Jabłoński (AZS),

dysk: Grzelski (DKS) Kuźmicki (DKS) rez. Maciaszczyk (ŁKS).

oszczep: Rytczak (Zjedn. Mrożewski (AZS) rez. Kubik (Boruta).

Wszyscy wyżej wymieni winni zgłosić się na stadion ŁKS-u 21 września godz. 15.30. W razie niemożności startowania winien zawodnik powiadomić na 24 godz. przed startem zarząd ŁOZLA.

2. Zawodnicy, którzy posiadają kostiumy wypożyczone z ŁOZLA muszą zwrócić je do dnia 18-go września do sekretariatu Związku.

3) Zgłoszeń wypełnionych niedbale oraz bez podpisu sekretarza klubu i pieczątki sekretariat . ŁOZLA nie będzie przyjmował.

4) Kierownikiem zawodów Śląsk — Łódź — Poznań wyznaczony został ob. Wardziński Eugeniusz. — (pełniący chwilowo funkcje kap. sportowego).

5) Zawodniczka Janicka (Zryw) ukarana zostaje 3-miesięczną dyskwalifikacją (w myśl statutu PZLA punkt 9 lit. a i b) za podwójne zgłoszenie, oraz Z. Michalak (DKS) 3-mies. dyskwalifikacją za podobne przekroczenie.

RKS TUR ukarany zostaje grzywną w wysokości zł. 250 — za dwukrotne nieprawidłowe wypełnienie zgłoszeń i przetrzymywanie ich w sekretariacie klubowym.

6) Skreśla się nieodwołalnie z listy członków ŁOZLA następujące kluby: Szkoła Mł. Of. Służby Zdrowia, KS. Gajcz oraz KS Bieg za nieprzejawianie absolutnej działalności organizacyjnej oraz niepłacenie składek.

7) Kluby, które mają zaległości składkowe winny uregulować do dn. 20 września.

8) W dniach 28 i 29 bm. Łódzki OZLA organizuje 5-ciobój pań, 10-bój mężczyzn i maraton o mistrzostwo Polski.

9) Obowiązek zorganizowania punktu odżywczego (półmetek) w biegu maratońskim nakłada Zarząd ŁOZLA na klub Boruta — Zgierz.

10) Zawodnicy, którzy posiadają numerki startowe z agrafkami obowiązani są zwrócić je do sekretariatu ŁOZLA.

11) W ramach meczu Śląsk — Łódź — Poznań odbędzie się wręczenie dyplomów z XXI mistrz. Polski finalistom z Okręgu Łódzkiego.

v-Prezes ŁOZLA
Eugeniusz Wardziński.
Sekretarz ŁOZLA:
Henryk Gruszczyński.

Pisarski walczy i zwycięża

Czy Szymura zdobędzie tytuł mistrza?

Mecz bokserski między ŁKS a Geyerem o drużynowe mistrzostw bokserskich Łodzi był jedną z najciekawszych imprez pięściarskich w tym sezonie. Na ringu ustawiły się na przeciwko siebie dwie silne ósemki. Przed meczem dużo mówiono na temat walki Stasiaka z Kamińskim, jak również o wystąpieniu Kowalskiego w wadze średniej, ale gdy trzytysięczna publiczność zgromadzona w hali zobaczyła po niemal rocznej przerwie — Pisarskiego zerwała się burza oklasków. Publiczność łódzka, wobec wyjścia na ring Pisarskiego przebaczyła organizatorom, że nie doszło do spotkania Stasiaka z Kamińskim.

Stasiak walczył w muszej, ale Kamiński przeszedł do koguciej. Ten manewr miał właśnie być tak zwanym strategicznym pociągnięciem kierownictwa Geyera. Kamiński rzeczywiście zdobył dwa punkty dla swego klubu, ale raz nareszcie powinno dojść do tego niezmiernie interesująco zapowiadającego się pojedynku dwóch najlepszych bokserów łódzkich w wadze muszej.

Spotkanie ŁKS — Geyer zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Stasiak w wadze muszej pokonał bez większego trudu swego przeciwnika Bednarka od Geyera. Trzeba przyznać jednak, że Bednarek to bardzo dobry bokser. Brak mu wytrzymałości i oddechu, ale już dzisiaj może on być bardzo groźnym przeciwnikiem dla wszystkich „much" w Polsce.

Spotkanie Pawlaka (ŁKS) z Kamińskim (Geyer) w wadze koguciej nie było zbyt ciekawe. Kamiński trafił na wyższego o głowę od siebie przeciwnika, który ponadto miał znacznie dłuższe ręce. Kamiński walczył agresywnie, ale niezbyt czysto. Zawodnik tej miary, co Kamiński nie ma prawa walczyć „głową" i narażać się na uwagi sędziego. Zwycięstwo przyznano Kamińskiemu. Obiektywnie trzeba jednak stwierdzić, że wynik remisowy, najbardziej odpowiadałby przebiegowi walki.

W piórkowej Bonikowski (ŁKS) przegrał z Mazurem (Geyer). Bokser ŁKS zrobił im i tak dużo, że wytrzymał trzy rundy z silnym i rutynowanym bokserem Geyera. Bonikowski jest młodym chłopcem i szkoda, że na tak poważny mecz ŁKS nie zdobył się na wyznaczenie innego jakiegoś, bardziej rutynowanego zawodnika.

W wadze lekkiej rozczarował nas Marcinkowski (ŁKS), który zremisował z Kalińskim (Geyer). Marcinkowski miał niezłą tylko pierwszą rundę. Przyzwyczailiśmy się do silnych ciosów Marcinkowskiego i do ich celności, a tymczasem Kaliński doskonale dawał sobie z nim radę i wywalczył zaszczytny dla siebie wynik remisowy. Sądzimy, że Marcinkowski niebawem wróci do swojej dawnej formy i będzie podporą reprezentacji bokserskiej Łodzi.

W wadze półśredniej mistrz Polski, Olejnik (ŁKS) wypunktował Kaczmarczyka (Geyer). Olejnik wyraźnie oszczędzał się przed wyjazdem do Pragi.

W wadze średniej miał bić się Zbyszek Kowalski, ale niestety, musiał go zastąpić młody pięściarz ŁKS-u — Kosiński. Przegrał z Trzęsowskim przez KO w 3 rundzie. Trzęsowski znacznie się poprawił od zeszłego sezonu. Dysponuje on silnym ciosem, a co najważniejsze jest agresywny.

W wadze półciężkiej wystąpił były mistrz Polski — Pisarski. Walczył on ze Skrobirandą (Geyer). Walka trwała jednak zbyt krótko, aby móc powiedzieć coś bardziej konkretnego na temat poziomu i formy obecnej Pisarskiego. W każdym bądź razie jeśli Pisarski zdecydował się wyjść na ring i w dalszym ciągu kontynuować swoją tak wspaniałą karierę sportową, to chyba zdaje sobie całkowicie sprawę z tego, że go będą niebawem czekały bardzo poważne mecze. W perspektywie wyłania się postać Szymury, jako tego najgroźniejszego rywala Pisarskiego do tytułu mistrzowskiego.

W wadze ciężkiej Żylis (ŁKS), obawiał się w dwóch pierwszych rundach „iść na całego" przeciwko wicemistrzowi Polski, Jaskóle, ale w trzeciej rundzie, gdy przekonał się, że Jaskóła nie jest taki groźny jak opowiadano, zaczął go punktować i wywalczył wynik remisowy, który jednak krzywdzi nieco Jaskółę.

Ogólny wynik meczu 8:8 jest wielką niespodzianką sportową. Uzyskanie z Geyerem wyniku remisowego spycha ŁKS do rzędu drużyn przeciętnych. Drużyna ta posiada kilku bardzo dobrych zawodników, obok nich są jednak i beznadziejnie słabi, którzy potrzebują jeszcze długiego treningu, aby osiągnąć właściwy poziom.

Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwać będziemy teraz spotkania ŁKS ze Zrywem. W każdym bądź razie dla Geyera wynik 8:8 uzyskany z ŁKS, obojętne w jakim składzie, jest nie lada sukcesem sportowym.

Sędziował w ringu p. Sierota, a punkty obliczali: Sierota II, Racięcki i Golański. Publiczności nadspodziewanie dużo — około 3 tysięcy.

Skład drużyn na turniej słowiański w Pradze

Skład drużyny na turniej słowiański w boksie z udziałem: Czech, Jugosławii, ZSRR i Polski w poszczególnych wagach przedstawia się następująco:

W. musza: Zachara (Cz.), Andrejewicz (J.), Segałowicz (ZR), Stasiak (P.).

W. kogucia: Strba (Cz.), Bujosicz (J.), Andejew (Z.R.), Grzywocz (P.).

W. piórkowa: Dittr (Cz.), Gigor (J.), Kniaziew (Z.R.), Leczkowski (P.).

W. lekka: Kralicek (Cz.), Teodosiewicz (J.), Grajner (Z.R.), Koziołek (P.).

W. półśrednia: Kostka (Cz.), Tieziez (J.), Szczerbakow (Z.R.), Olejnik (P.).

W. średnia: Carda (Cz.), Popowicz (J.), Karistewa (Z.R.), Kolczyński (P.).

W. półciężka: Netuka (Cz.), Bogdanowicz (J.), Stepanow (Z.R.), Szymura (P.).

W. ciężka: Livansky (Cz.), Viray (J.), Korolew (Z.R.), Niewadził (P.).

Zawodnicy polscy w dniu dzisiejszym wyjeżdżają do Pragi. Zawody rozpoczną się w najbliższy czwartek.

TUR (Tomaszów) - Bieg 3:2

Mecz piłkarski o mistrzostwo „B" klasy między TUR z Tomaszowa a Biegiem z Łodzi zakończył się zwycięstwem drużyny z Tomaszowa 3:2.

Zryw-Pabianice KE 13:3

Rozegrany w Pabianicach mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Łodzi między „Zrywem" a drużyną „KE" zakończył się zwycięstwem Zrywu 13:3.

Gumulak (Z) pokonał Walla, Czarnecki (Z) zdobył pkt walkowerem Grzybowski (Z) pokonał Olejnika II, Woźniakiewicz (Z) wygrał w III rundzie przez poddanie się Smolucha, Dębicki (Z) przegrał z Nowickim, Unton (Z) wygrał w III rundzie przez techniczny KO z Trzcińskim, Bednarz pokonał Łyszkowskiego, a Kłodas w II wygrał przez KO z Kraszewskim.

Widzów 2000.

Barwne stroje ludowe i złote wieńce

na tradycyjnym święcie dożynek w Łodzi
Premier Osóbka-Morawski uczestniczył w obchodzie

Wczoraj na stadionie Zjednoczonych w Łodzi odbyła się uroczystość dożynek wojewódzkich. Od godziny 10-ej rano płynęły na stadion barwne korowody wieśniaków z całego województwa i tysiączne rzesze ludności miejskiej.

Przy stole tzw. ojców żniwnych zasiedli minister kultury i sztuki Kowalski, wojewoda łódzki, Dąb-Kocioł, wiceprezydent miasta, Gallas, dowódca Okręgu Wojskowego, gen. Zarako-Zarakowski, przedstawiciele Zw. Samopomocy Chłopskiej, ZMW „Wici" oraz delegaci wszystkich powiatów. Uroczystość rozpoczął wiceprez. Gallas, który jako gospodarz miasta powitał wszystkich przybyłych do Łodzi na tradycyjne święto dożynkowe.

Następnie odbyły się śpiewy i inscenizacje w wykonaniu kół ZMW — „Wici" oraz uczniów i uczenic szkół rolniczych. Występy te odtwarzały pracę rolnika. A więc najpierw powrót po wojnie do zniszczonej ojcowizny, praca nad odbudową domostwa, potem orka i siejba, wreszcie żniwa.

Popłynęła prastara pieśń dożynkowa:

„Plon niesiemy, plon
W naszych ojców dom.
Żeby dobrze plonowało,
Po sto korcy z kopy dało..."

W międzyczasie do stołu ojców zbliżyły się przodownice z poszczególnych powiatów i gmin, niosąc wspaniałe wieńce dożynkowe. Nie wiadomo było wprost na co wpierw parzeć: na barwne, bogato haftowane stroje ludowe, czy na wieńce, którym pomysłowość ludzka nadała oryginalne kształty koron, orłów, wiatraków, ksiąg otwartych itp. W imieniu młodzieży przemówili: jeden ze żniwiarzy i przodownica. Potem odśpiewano chórem pieśń „Błogosławiona dobroć człowieka" i złożono na stole ojców wielki kołacz razowy.

Z kolei przemówił do żniwiarzy gospodarz województwa wojewoda Dąb-Kocioł. Nakreślił on ciężkie położenie wsi po wojnie i wielki postęp, osiągnięty w roku bieżącym. Omawiając horoskopy gospodarcze wsi, wojewoda stwierdził, że za 2 — 3 lata uprawa żyta i kartofli przestanie być opłacalna. Gospodarkę trzeba uintensywnić, przestawić na hodowlaną oraz na uprawianie nasion oleistych. Przede wszystkim zadaniem naszym jest odbudowanie zniszczonych wsi. Pięknym przykładem ofiarności na tym odcinku jest inicjatywa wojewódzkiego Związku Walki Młodych, który zobowiązał się odbudować wysiłkiem własnych rąk wieś Jeziory w powiecie sieradzkim, całkowicie zniszczoną przez działania wojenne. Także Wojsko Polskie przekazało Zw. Samopomocy Chłopskiej baraki na budowę 36 szkół w województwie łódzkim. Kończąc swe przemówienie wojewoda wezwał inne organizacje młodzieżowe i społeczeństwo do czynnej pomocy w odbudowie wsi.

Jeden z ojców żniwnych, ob. Dubrownik, wzywał władze, by chleb, pochodzący z pracy chłopa rozdzielić sprawiedliwie. W Polsce nie może być ludzi głodnych, nie wolno przede wszystkim zapomnieć o sierotach i wdowach po tych, którzy padli ofiarą wojny.

Dla podkreślenia jedności robotniczo-chłopskiej nastąpiła symboliczna wymiana płodów rolnych na produkty przemysłowe i braterski uścisk dłoni, wymienionej przez młodzież wiejską i miejską. ZMW „Wici", spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze, ZWM i szkoły rolnicze na terenie naszego województwa otrzymały w darze od robotników łódzkich 16 pługów, 16 bron, 2 kieraty, 2 siewniki, 2 sieczkarki, 1 wóz, 5 kuponów jedwabiu, 5 kuponów wełny, swetry, pulowery, uzdy, lejce, komplety skóry na buty z cholewami, kretony, materiały koszulowe, buty damskie, cement, wapno, papę, meble, przybory gospodarskie i wiele innych przedmiotów, wyprodukowanych w tym roku w fabrykach. Zw. Nauczycielstwa Polskiego ofiarował Uniwersytetowi Ludowemu biblioteczkę, złożoną z 20 tomów.

Piękny ten symbol sojuszu chłopsko - robotniczego opisał w swoim przemówieniu przedstawiciel miejskiego ludu pracującego, przewodniczący OKZZ Burski.

W tym momencie na stadion przybył premier Rządu Jedności Narodowej, Osóbka - Morawski. Przy dźwiękach hymnu narodowego zbliżył się do stołu ojców żniwnych. Towarzyszył mu sekretarz WK PPS, Wachowicz, III sekretarz CKZZ, Motyka i in. Premier Osóbka-Morawski zajął miejsce przy stole, przyglądając się pokazom arstycznym, które rozpoczęły się właśnie po zamknięciu części oficjalnej uroczystości.

Tańce i śpiewy wykonane były naprawdę doskonale. Zwłaszcza dzieciaki z „rodzinki wiciowej" w ludowych kostiumach wzbudziły swoim temperamentem szczery podziw publiczności. Występy trwały ponad godzinę, przy czym ob. Premier zmienił swoje miejsce przy stole ojców na bardziej przyjemne — pośród barwnych łowiczanek, które otoczyły go jak bukiet kwiatów.

Około godz. 16-ej zakończyły się łódzkie dożynki 1946 r.

(o)

M. Rapacki przewidział

obecną rolę spółdzielczości w Polsce
W rocznicę śmierci

W rozgwarze i troskach dnia codziennego zapomina się łatwo o wielu rzeczach, zapomina się i o osobach, które w życiu naszym odgrywały znaczniejszą rolę. A jednak *Warszawianie* nie zapominają tego, że we wrześniu 1944 r. osamotniona i płonąca stolica broniła się zaciekle i z determinacją z wdzierającym się na jej szańce hitlerowskim najeźdźcą, a *spółdzielcy* nie zapominają, że że dnia 16 września tego pamiętnego roku padł rażony odłamkiem bomby przywódca ich ruchu i długoletni prezes Zarządu Głównego Związku „Społem", śp. prof. Marian Rapacki.

I chociaż od tego momentu kiedy zginął ten zasłużony działacz spółdzielczy minęło dwa lata — nie będzie zapewne dziś na terenie całego kraju ani jednej placówki spółdzielczej, w której nie poświęconoby tej niezwykle twórczej postaci chwili wspomnienia.

Kim był Marian Rapacki?

Działaczem, profesorem Szkoły Głównej Handlowej, myślicielem, poetą, wnikliwym i przewidującym twórcą programu dla spółdzielczości polskiej.

Już w 1936 r. na jubileuszowym zjeździe „Społem" Rapacki, nawiązując do kryzysu gospodarczego, twierdził śmiało, że nie jest to kryzys koniunkturalny, ale strukturalny. Zjawisko to — twierdził Rapacki — nie zniknie, dopóki w sposób zasadniczy nie przeobrazimy istniejącego ustroju kapitalistycznego.

Przepowiadając zmierzch kapitalizmu, Rapacki przedkładał konkretny program gospodarczy dla kraju, w którym zasadniczą rolę przeznaczał Państwu i spółdzielczości.

W myśl tego programu Państwo powinno objąć wszystkie przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, eksploatację bogactw i sił naturalnych, przemysł o znaczeniu podstawowym (dziś nazywamy — kluczowym), wielki przemysł środków wytworzenia i konstukcyjny przemysł wojenny, a ponadto centralny aparat pieniężno - kredytowy i monopol handlu zagranicznego.

A jaką rolę winna odegrać spółdzielczość?

„Spółdzielczość powinna objąć produkcję, rozdział, zakup i zbyt artykułów spożycia, przedmiotów użytku domowego i środków wytwarzania potrzebnych zorganizowanej spółdzielczo ludności, obrót pieniężno-kredytowy, świadczenia usług na zasadzie wzajemnej pomocy, organizację pracy najemnej oraz rzemieślniczej i chałupniczej".

Rapacki nie dożył nowej Polski, Polski opartej na zasadach demokracji, o którą walczył z taką samą namiętnością jak o zwycięstwo ruchu spółdzielczego. Padł w czasie narad Komitetu Centralnego dzielnicy Mokotów.

Nowa Polska zrealizowała wiele tez, które Rapacki postawił przed ruchem spółdzielczym. Nic więc dziwnego, że w historii spółdzielczości imię prof. Mariana Rapackiego będzie figurowało zawsze obok nazwiska pioniera tego ruch Romualda Mielczarskiego.

W. Z.

MŁODZIEŻ redaguje i czyta nową gazetę.

MŁODA RZECZPOSPOLITA

Nowy 15 numer tego najpopularniejszego tygodnika do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży prasy codziennej. (Kr. 1740)

Komisarze rządowi
dla giełd towarowych

Wobec wznowienia działalności giełd towarowych dawne rady giełdowe, które od czasu wybuchu wojny właściwie nie wykonywały żadnych czynności, zostają obecnie rozwiązane na mocy zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z 9 b.m.

Do sprawowania czynności rad giełdowych do chwili ich ukonstytuowania wyznaczeni zostaną dla każdej giełdy oddzielnie komisarze rządowi, mianowani przez Ministra Aprowizacji i Handlu.

PRZETARG

Fabryka Obuwia P. PUŁKA S-cy w Radomiu, ul. Żeromskiego Nr 2
pod zarządem państwowym

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę następujących maszyn kamaszniczych o napędzie elektrycznym z silnikami i spodami:

2 maszyny słupki lekkie typ 34 KD V 6;
1 maszyna słupek ciężki baganowy „Pullman" 34 K. 11:
4 maszyny płaskie typ 16 K. 33.

Oferty należy składać, ewentualnie przysyłać pocztą z napisem „Oferta na maszyny" do biura Dyrekcji fabryki, **Radom, ul. Żeromskiego Nr 2** do dnia 28. 9. rb. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. 9. rb. o godz. 10-ej. — Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodu. (Kr. 1724)

Po prostu

Prosimy o ciszę

Miejska Biblioteka Powszechna przy ul. Andrzeja 14 jest jedyną na terenie naszego miasta biblioteką - czytelnią naukową, dostępną dla uczniów klas wyższych, studentów, profesorów oraz szerszego ogółu inteligencji.

Z przedwojennych przeszło stutysięcy tomów uporządkowano już 50 tysięcy dzieł, które wzorowo skatalogowane, dostępne są dla żądnych wiedzy bywalców czytelni. Wśród czytelników przeważa młodzież licealna i akademicka. Uniwersytet Łódzki nie posiada biblioteki dostatecznie wyposażonej i wobec tego studenci zmuszeni są do korzystania ze zbiorów Biblioteki Powszechnej.

Z nastaniem roku szkolnego, roku akademickiego, a zwłaszcza okresu egzaminów, maleńka sala Biblioteki nie może pomieścić czytelników. Od dziewiątej z rana do ósmej wieczór trwa walka o książki, o miejsca za stołami. Przed drzwiami wejściowymi tworzą się kolejki.

Pomyślne wyniki pracy osób korzystających z książek w czytelni wymagają przede wszystkim odpowiedniej przestrzeni, spokoju i ciszy. Potrzebne to, by wygodnie usiąść, skupić uwagę nad czytanym dziełem i mieć możność swobodnego robienia notatek.

Mały lokal i zbyt bliskie sąsiedztwo hałaśliwych zakładów tapicersko - samochodowych, to największa bolączka Biblioteki. Konieczność znalezienia obszerniejszego lokalu, to sprawa niecierpiąca zwłoki.

Już przed wojną z inicjatywy i kosztem Zw. Przemysłu Włókienniczego rozpoczęto budowę nowego gmachu dla Biblioteki. Gmach ten przy rogu ul. Gdańskiej i Kopernika nie został wykończony. Wykończenie go i przeniesienie doń Biblioteki wysuwa się na czoło potrzeb naszego miasta.

Łódź po wojnie awansowała do godności miasta akademickiego. Zaszczyt to niemały, nakłada on jednak obowiązki, a jeden z nich bardzo ważny — to ułatwienie studiów młodzieży.

J. Gozdawa

POSZUKUJEMY

GŁ. KSIĘGOWEGO i KSIĘGOWEGO od zaraz. — Warunki do omówienia osobiście. Referencje pożądane.

J. STRZELCZYK (dawn. John) **ŁÓDŹ — ul. Piotrkowska Nr 217.**
(P.A.P. 1670)

Jak p. Krupka chciał odpocząć na wsi

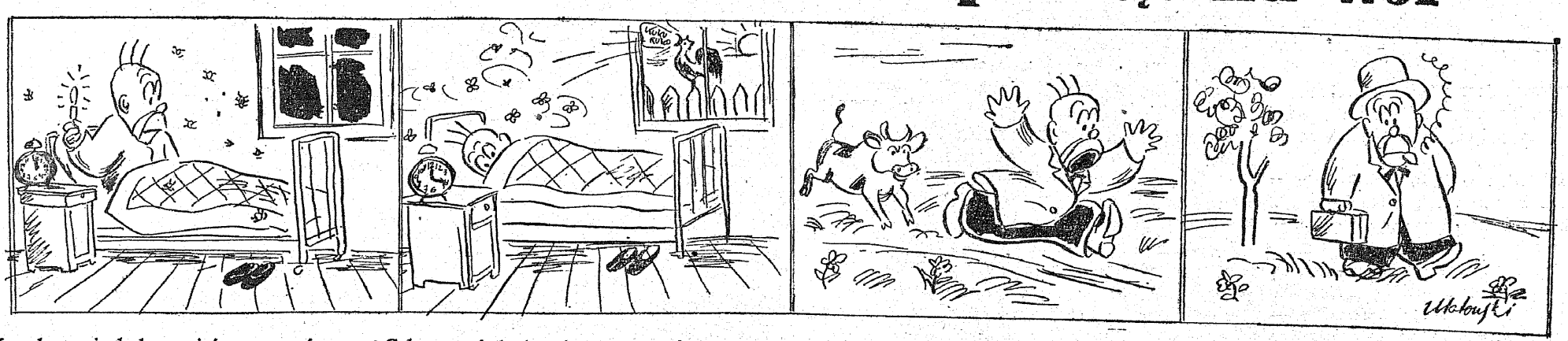

Krupka wyjechał na wieś wypocząć
Przybył wieczorem, usnął, lecz nocą
Ze świecą w ręce zmęczony wstaje,
bo nadmiar pluskiem spać mu nie daje

Gdy zmrużył oko około czwartej,
kogut mu pieje w okno otwarte,
a rój much brzęczy Krupce nad uchem:
przestań-no leżeć do góry brzuchem!

Zjadłszy śniadanie, poszedł na spacer,
by na przyrodę wiejską popatrzeć.
W tem wystraszony umyka z krzykiem:
— Ratunku, ludzie, przed wściekłym bykiem!

— Wieś — rzekł p. Krupka — piękna, a juści.
lecz trzeba będzie mi ją opuścić
a opuszczenie ma tę przyczynę,
że niemożliwy tu odpoczynek.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PONIEDZIAŁEK 16 WRZEŚNIA

DZIŚ: Euzebii i Kornela słow. Sędzisława.
JUTRO Stygmatów św. Franciszka z Asyżu. słow. Drogosława

1736 Umarł w Amsterdamie znakomity fizyk **Gabriel Daniel Fahrenheit**, odkrywca termometra jego imienia.

1926 Wejście Polski do Rady Ligi Narodów.

1934 (Niedziela) zwycięstwo polskiego lotnictwa w II Międzynarodowym Challenge'u; — pierwsze dwa miejsca zdobyli Polacy: kpt. Bajan i Pokrzywka oraz Płonczyński

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 185-02
Pogot. Rat.. Miejsk.	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6). Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12), Lipca (Piotrkowska 193).

TEATRY

Teatr W. P. (Cegielniana 27) godz. 19 „Wilki w nocy".

Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — godz. 19.00 — „Pan Jowialski".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — nieczynny.

Teatr Letni Bagatela (Piotrkowska 94) — godz. 19.30 „Bliźniak".

Teatr „Syrena" (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Skok przez rok".

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia". (ul. Piotrkowska 243) godz. 19 „Wesoła wdówka".

Teatr na „Pięterku" (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Poco daleko szukać".

Teatr „Gong" (Południowa 11)— — nieczynny.

—o—

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

Program radiowy

na poniedziałek, 16.9.46.

fala 224 m.

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...", 6.05 Dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 Gimnastyka. 6.35 Muzyka. Kraków: 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna. W-wa: 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika. — 7.35 Muzyka. Łódź: 8.10 Rozmaitości. Kraków. 8.20 Muzyka. 8.30 — Przerwa. Łódź: 11.00 Muzyka z płyt. 11.05 Wiadomości z miasta i prowincji. 11.10 — Pogadanka K. Wyrzykowskiej p. t. „W domu Ligi Kobiet". 11.20 Muzyka z płyt. — 11.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Poznań: 12.05 Dziennik. — Katowice: 12.20 Muzyka obiadowa. „5 minut poezji". Poznań: 13.00 — Pogadanka na temat Ziem Odzyskanych, muzyka. Kraków: 14.00 — Muzyka popularna. Łódź: 14.50 Muzyka z płyt. 15.05 Skrzynka radiotechniczna w oprac. inż. Bernarda Klimaszewskiego. 15.10 Pogadanka G. Zajewskiego „Na tematy filmów". 15.20 „Nasze pieśni" w wyk. B. Jagmin — mezzosopran, akomp. W. Klimowiczowa. 15.40 Rezerwa. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 Dziennik. Kraków: 16.30 Recital wiolonczelowy. Poznań: 16.55 Kwadrans poetycki. W-wa: 17.10 Koncert. 17.50 — „Odbudowujemy Warszawę". Łódź: 17.55 Audycja dla świetlic robotniczych: 1. Pogadanka Ł.R.R. w oprac. J. Piotrowskiego. 2. Płyty. W-wa: 18.10 Aud. słowno - muzyczna. 19.00 Nauka przy głośniku. Kraków: 19.30 — „Dawna muzyka polska". W-wa: 20.00 Dziennik. 20.20 Recital fortepianowy St. Staniewicza. 21.00 — Ciekawostki literackie. 21.10 Muzyka. 21.45 Kwadrans prozy. Katowice: 22.00 Koncert rozrywkowy. — Łódź: 22.30 Koncert życzeń (część I-sza) W-wa: 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program na jutro. Łódź: 23.30 Program na jutro. 23.35 Koncert życzeń (część II-ga). Zakończenie audycji i hymn do 24.00.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ WYROBÓW FABRYKI
DOBROLIN
Z. GERMAR — ŁÓDŹ
Wólczańska Nr 65 — tel. 172-47
poleca:
„DOBROLIN" pastę do obuwia i zaprawy do podłóg — wosk „TEMPO" do podłóg —„FORS" do szorowania naczyń i woski szewskie. (5618)

PAŃSTWOWE WARSZTATY SAMOCHODOWE Nr 1
w ŁODZI, ul. KĄTNA Nr 21. — Tel. 214-84
przeprowadzają kapitalne remonty samochodów osobowych i ciężarowych wszelkich marek i typów
SZYBKO — TANIO — SOLIDNIE.
STACJA OBSŁUGI
POGOTOWIE SAMOCHODOWE. (347/M)

KINA

„Polonia" (Piotrkowska 67) — nieczynne z powodu remontu.

„Pęcza" (Piotrkowska Nr 108) — „Zwycięstwo pustyni".

„Wisła" (Przejazd 1) **„Adria"** (Główna 2) — „Szyrmet Chan".

„Bałtyk" (Narutowicza 20) — „Jesse James".

„Tatry" (Sienkiewicza 40) — „Meyerling"

„Hel" (Legionów 2/4) — „San Demetrio".

„Gdynia" — „San Demetrio"

„Stylowy" (Kilińskiego 124) — „Czapajew".

„Włókniarz" (Zawadzka 16) — „Czapajew".

„Robotnik" (Kilińskiego 178) — „Mocny człowiek"

„Przedwiośnie" (Żeromskiego 74-76) „Skłamałem".

„Rekord" (ul. Rzgowska 2) — „Wielki walc"

„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Górą dziewczęta".

„Wolność" (Napiórkowskiego 16): „Szczęśliwa 13".

„Roma" — (ul. Rzgowska 84) — „Kwiat młodości".

„Zachęta" (ul. Zgierska 26) — „Zygmunt Kłosowski".

„Świt" (Bałucki Rynek 5) — „ABC miłości"

„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Zwycięstwo w Tunisie".

„Oświatowy OM TUR" (Kopernika 8) — Torpedo — Reprezentacja Łodzi (reportaż meczu) i „Zwycięstwo pustyni"

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedziele i święta o godz. 14, 16, 18, 20.

Kina „Hel", „Adria", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

Z ukosa

Kolumb contra Juliusz Cezar

Przeczytałem i świat zawirował mi przed oczyma. Co zburzyło mój spokój wewnętrzny i przyprawiło mnie o stan depresji? — zapytasz, o czytelniku. Nie byłbym sobą, gdybym nie odpowiedział na to pytanie.

Otóż jedno zdanie, a raczej pytanie retoryczne w sobotnim numerze (254) „Robotnika". Zacytuję je dosłownie, bo nie chcę by ciekawość pożarła mi czytelników (dla kogóż pisałbym wtedy?):

„Czy marszałek Smuts, premier Unii Południowo - Afrykańskiej i ostoja imperium brytyjskiego jest tego samego zdania, co gen. Smuts z roku 1902, wódz pokonany i rozbity przez Anglików armii boerskiej?"

Ośmielam się zaspokoić ciekawość korespondenta paryskiego „Robotnika" twierdzeniem, że gen. Smuts był jota w jotę tego samego zdania w r. 1902, co marszałek Smuts w r. 1946. I wtedy bowiem i obecnie był rzecznikiem imperializmu brytyjskiego. Natomiast ja, z przykrością muszę to wyznać, jestem przeciwnego zdania niż korespondent paryski „Robotnika" i uważam, że gen. Smuts nigdy nie był wodzem armii boerskiej. Zastępował go w tym niejaki Ohm Krüger, o czym korespondent zagraniczny wiedzieć powinien. Zaś gen. Smuts z braku innego stanowiska objął dowództwo armii brytyjskiej w południowej Afryce i pokonał wyżej wzmiankowanego Ohm Krügera wraz z armią boerską.

Mam dla owego korespondenta szereg ponętnych propozycji do wykorzystania w następnych reportażach zagranicznych. Czyż nie ciekawym byłoby skłócić Juliusza Cezara z Kolumbem, a Sobieskiego posłać z wyprawą łupieżczą do Afganistanu? Królowę Sabę (nie mieszać z Sabą z Galicji) możnaby wydać za Bismarcka, a Washingtona postawić na czele wojsk arabskich, szturmujących Chartum.

Wiem, że nie zadowoliłem jeszcze ciekawości czytelnika. Chcecie nazwiska śmiałka, który tak sobie dowolnie poczyna z przeszłością.

Jest nim Karol Mal(e pojęcie o historii)curzyński.

WŁAD.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej piękna operetka F. Lehara **„Wesoła Wdówka"**. — Udział bierze cały zespół artystyczny Chór - Balet i Wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. W. Szczepańskiego i K. Skindera.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102 a, a od godz. 17 w kasie teatru.

POLSKA YMCA SZKOLI SEKRETARKI BIUROWE

W drugiej połowie września br. rozpoczynają się wykłady na kursie dla sekretarek, zorganizowanym przez Ognisko Łódzkie Polskiej YMCA. W programie: stenografia, maszynopisanie, języki obce, organizacja biura i inne. Szczegółowych informacji udziela i dalsze zgłoszenie przyjmuje Sekretariat Ogniska, ul. Moniuszki 4 a, codziennie w godzinach 9—20, tel. 153-77.

LUNAPARK Nr 2
PL. LEONARDA
Dyrekcja zawiadamia, że zostały zmontowane nowe, niewidziane dotąd imprezy.
Wstęp na teren Lunaparku BEZPŁATNY.
(Ag)

RAMY INSPEKTOWE
dwusprosowe
o wymiarach 100×150 cm
dostarcza
WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA
Poznań, ul. Dąbrowskiego Nr 12
Telefon 73-55. (1714/Kr.)

POSZUKUJE SIĘ
wykwalifikowanych samodzielnych
MISTRZÓW PIECOWYCH
do żeliwiaków i gruszek Tropenasa.
Zgłoszenia z życiorysem kierować do „PAP", Poznań, ul. Sew. Mieżyńskiego 8 pod „Nr 1742".
(Kr. 1742)

Tadeusz Godlewski

W pewnej kamienicy

25) POWIEŚĆ

— Ano nic. Aż nudno stać.

— A cobyś ty chciał? Lepiej, że nudno. A myśmy się tu umęczyli. Trumienka solidna, dębowa. Niełatwo było otworzyć.

— Aleście otworzyli?

— Pewnie, a cóż ty myślisz. Na darmo taką wyprawę było robić? Tylko, że zysk nieduży. Jedna obrączka i sygnet, a to najtrudniej spuścić. Dobrze jeszcze jak na obrączce żadnego napisu w środku nie będzie. No, obejrzymy sobie w domu. Ubranka nie warto było zdejmować. Wojenna pokrzywa. A ząbki, to mówię ci, miał dyrektor jak klawisze — same żółte i czarne. Popsute, że aż wstyd, a nie wstawiał sobie, niechluja.

— Zasypaliście mogiłę? — odwrócił Jurek rozmowę od niemiłego tematu.

— No chyba. Tylko partacze zostawiają za sobą bałagan. Lepiej dłużej popracować, a nie narażać się. Tak jeszcze nieraz będziemy tu mogli przychodzić. No, ruszamy.

— Do domu?

— E tam, zaraz do domu. Co ty taki nerwowy jesteś? Jeszcze kupca musimy zrobić na czysto. Tam niedaleko. Pamiętasz drogę, Stasiek?

— Pamiętam.

— To prowadź. A ty, „Panicz", jak chcesz możesz kopać z nami. „Mazur" z Wackiem popilnują.

Poszli ze Staśkiem Dzidowskim przodem. Inni chłopcy za nimi. Po przejściu jakichś pięćdziesięciu metrów skręcili w prawo.

— To tutaj — powiedział Stasiek.

Rzeczywiście w mdłym blasku zapalonej przez Piotrowskiego latarki widać było świeżo usypaną mogiłę z wieńcami niepowiędłych jeszcze kwiatów.

— Zielsko na bok i do roboty — rozkazał Jan.

Wgłębiły się łopaty w spulchnioną ziemię, odrzucając ją na boki. Pracowali po dwóch, zmieniając się co pięć minut wówczas, gdy mieśnie słabły a wraz z tym zwalniało się tempo kopania. Piotrowski sam nic nie robił, przyglądając się jedynie robocie swych „podwładnych".

— Prędzej, prędzej, do rana tu będziemy marudzić.

Wreszcie łopaty zazgrzytały o coś twardego. Jeszcze kilkanaście ruchów i odsłoniła się długa, wąska trumna. Podłożyli pod nią dwa grube sznury — w nogach i u wezgłowia. Trzymając ich końce w rękach wyszli z dołu.

— Stańcie w rozkroku — dyrygował herszt. Okręćcie sznur dokoła lewej ręki. Prawą weźcie go trochę niżej. Tak. Teraz wesprzeć się mocno nogami i powoli, na komendę, ciągnąć. No, raz, dwa i — trzy!

Nie było lekko. Stasiek czuł, że matwieją mu ręce, że sznur wpija się boleśnie w skórę, że jeszcze chwila, a trumna pociągnie go za sobą do dołu. Wreszcie jednak wywindowali swój ciężar i, posuwając się wzdłuż mogiły, wyszli na ścieżkę.

— Postawić.

Z kolei Piotrowski wziął się do dzieła. Wydobytymi z teczki narzędziami szybko i sprawnie podważył wieko.

— No, nienajgorzej. Teraz zdejmujcie pokrywę.

Z otwartej trumny buchnął mdły i słodkawy odór rozkładającego się ciała. Jurek wzdrygnął się z obrzydzenia i odstąpił parę kroków w bok.

— Patrzcie go, jaki delikacik! — zakpił Jan. — Ech bracie, wszystkich nas to samo czeka. Przyzwyczajaj się zawczasu. No chodź tu i trzymaj latarkę. Niżej ofiaro! Świeć tak, żebym sobie dobrze obejrzał nieboszczyka.

Zmarły kupiec leżał wyciągnięty sztywno. Jego stężała twarz miała wyraz — jak się Jurkowi zdawało — groźny i złowieszczy jakgdyby nieboszczyk obmyślał odwet dla tych, którzy naruszyli jego spokój. Chude palce, splecione na piersiach trzymały obrazek z Matką Boską. Na prawej ręce połyskiwała blado szeroka, złota obrączka.

Piotrowski spróbował rozpleść palce, ale nie puszczały, tylko obrazek wypadł z nich, osuwając się wgłąb trumny. Szarpnął jeszcze raz niecierpliwie. Rozplotły się zwolna. Obrączka zsunęła się stosunkowo łatwo. Jan schował ją do kieszeni.

— Teraz trzeba zobaczyć zęby — rozchylił wargi trupa. — Aha, jest złota korona. A tu druga. Ładnie!

Poszperał w teczce, wyjął jakiś pilnik i obcęgi. Pilnikiem podważył górną szczękę, aż zgrzytnęło coś sucho. Teraz założył obcęgi i zwrócił się do grubego Juliana.

— Te, trzymaj go za głowę, żeby nie skakał przy operacji.

Szarpnął raz i drugi silnie.

— No jest. Jeszcze tamten i po krzyku.

Podsunął dłoń z leżącymi na niej zębami pod światło latarki. Gwizdnął z aprobatą.

— Fajna sztuka! Przedwojenny towar. Zobaczmy teraz ubranko.

Pomacał materiał czarnego garnituru w który był odziany nieboszczyk. Obejrzał buty.

— Ujdzie. Rozbierzcie go chłopcy, bo ja się zmachałem przy tej dentystyce.

Wziął latarkę z rąk Jurka i kierował jej światłem wzdłuż trumny.

— No „panicz" nie próżnuj. Co jest? Zdejmuj mu buciczki.

Jurek drżącymi rękami zaczął rozwiązywać sznurowadła czarnych półbucików. Szło mu niezręcznie, bo inni chłopcy obracali nieboszczyka na wszystkie strony, zdejmując zeń garnitur. Chwytały go przy tym mdłości, bał się, że zemdleje.

Wreszcie robota była skończona. Zmarły, w bieliźnie tylko spoczął znów na dnie trumny. Piotrowski spojrzał na zegarek.

— Cholera! — zaklął. — Ale długo trwało. Trzeba kończyć. E, wiecie, co tam bawić się znów w zakrywanie wieka i cackanie się z umarlakiem? Lu go do dołu tak jak jest. Pusta trumna też będzie lżejsza.

(D. c. n.)

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne Żeromskiego Nr 41, 3—6, tel. 150-53. (931-p)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3—6. 1557

Profesor dr KAPUŚCIŃSKI STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne, Al. Kościuszki 97, telefon 206-65, przyjmuje 4—6. (3662-p)

Dr med. B TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3—7 pp. Telefon 269-01. (ag)

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, powrócił, Południowa 26, tel. 191-23. przyjmuje 2—5. (Ag)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych — Piotrkowska 109, m. 6. (ag)

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św Magdaleny. Przyjmuje 4—6 z wyj. sobót. Piotrkowska 157. tel. 203-11.

Dr JERZY SURKONT choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska 109, tel. 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (ag)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8—10 i 4—6. Przejazd 6, tel 101-50. (ag)

Dr. med. LUTOWIECKI JERZY, — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje od 3—6. Ag.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 106. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7. (Ag)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 3. Przyjmuje 8—10 i 4—7.

Dr med. M. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja 28, tel. 179-10. (Ag)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL — specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił. Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4—6, tel. 269-96. (613)

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3—5. **Leczenie elektrowstrząsowe** w godz. 5—7. Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81.

Dr medyc. BRZOZOWSKI KAZIMIERZ choroby kobiece, Kilińskiego 78 — powrócił. (3485-p)

Dr KONAR WACŁAW specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby — przeprowadził się na Narutowicza 56, tel. 119-59.

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala. Kochanówka, specjalista chorób nerwowych przyjmuje 4—6 ul. Piotrkowska 16. **Leczenie elektrowstrząsowe.** (3808-p)

Dr ZOFIA KOŁSUT, choroby kobiece akuszeria, powróciła i przyjmuje obecnie Łódź, Piotrkowska 70 m. 8, tel. 212-22, godz. 3—6 pp.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (448-p)

AKUSZERKA z Warszawy — **J. Chmielewska** przyjmuje, Piotrkowska 164, m. 4. (3645-p)

DENTYŚCI

LEKARZ - DENTYSTA Czesława Lewińska - Szymkowska powróciła z urlopu. Piotrkowska 225.

Lekarz dentysta ZOFIA BALICKA powróciła. Przyjmuje, Moniuszki 11. tel. 151-15.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIŚMIENNE materiały wszelkiego rodzaju poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69. Telefon 116-60. Ceny hurtowe. Prowincja zaliczenie. (Kr 321/M)

SPORTOWY SPRZĘT — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno—sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

OKULARY, termometry lekarskie, laboratoryjne inne. Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3.

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reperacja wiecznych piór. Łódź Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (wł)

KUPIĘ materiały nieprzemakalne, ceratę, gumę, brezent, płótna impregnowane, gumowe. Śródmiejska 28-7. (3693-p)

WYTWÓRNIĘ wód gazowych odstąpię z powodu wyjazdu. Wiadomość Narutowicza 36 (wytwórnia). (3749-p)

OKAZJA! Sprzedam 1 dywan. Kilińskiego 141, m. 1. (prz)

FUTRO męskie spód piżamki pokrycie czarne, kołnierz karakułowy, jesionka czarna modna, kupon ubraniowy przedwojenny. Sprzedam — Łódź, Zawadzka 23-20. Frankowski. (3767-p)

SPRZEDAM zwykłą frezarkę. Wiadomość: Wólczańska 109. Ślusarnia, godz. 9—12. (5692)

MASZYNY do pisania, liczenia (kalkulacyjne — automaty — zapisujące) i szycia Kupno — sprzedaż — naprawa. Południowa 1. (ag)

SPRZEDAM łóżko jasne meblowe (materac higieniczny) i stół rozsuwany orzech. Wiadomość: Telefon 224-16. (5755)

MASZYNĘ Zig-Zag prawie nową tanio sprzedam. Rzgowska 159, m. 5 od 16 pp. (P.A.P. 1699)

DRZEWO OPAŁOWE dostarczę wagonowo korzystnie. Małecki, Poznań, Daszyńskiego 93. (Kr. 1728)

ZAKRAPLACZE, mlekociągi, strzykawki, inhalatory, kanki maciczne i stolcowe, aerometry, termometry, różne smoczki, żyletki i inne poleca Dom Handlowy Woźniak, Kraków, Gołębia 6. Ceny Fabryczne. (Kr.1727)

DYWANY PERSKIE długoletni kierownik firmy Blübaum, **obecnie KRAKÓW, MAŁY RYNEK 4.** (Kr. 1725)

OKAZJA. Maszyna sumująca oryginalna „Dux" tylko 4 tysiące. Kupię suwak logarytmiczny linijkowy lub cylindrowy. Senatorska 32 (Tłumacz przysięgły), wieczorem. (3780-p)

RADIOWE aparaty, lampy wszelkich typów i cokołów poleca F-ma „Gniadkowscy", Łódź, Piotrkowska Nr 50. (P.A.P. 1707)

GABINET nowoczesny kompletny, biurko, szafę ubraniową kupię, tel. Nr 105-17. (P.A.P. 1705)

RADIO-APARAT nowoczesny kupię wiadomość: Tel. 186-46, godz. 1—3. (P.A.P. 1708)

WALCE wszelkie artykuły młyńskie poleca: Bytom, Moniuszki 15-5, tel. 4993. (Kr. 1722)

LEICĘ, CONTAX oraz różne aparaty fotograficzne zakupi D/H „Świtezianka", Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (Ag/82)

KUPIĘ nieruchomość. — Oferty do Administracji pod „Nieruchomość". (3787-p)

PRASĘ do trykotów kupię. Oferty do „Dziennika Łódzkiego" pod „Prasa". (3792-p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

SZWACZKI na overlock i dwuigłową mogą się zgłosić do firmy „Iva" — Sienkiewicza 61. (3754-p)

POTRZEBNI: inżynier elektryk, technik mechanik, tokarze metalowi, kotlarze, stolarze oraz nawijacze transformatorów ewent. kandydaci do nauki na nawijaczy. Zgłoszenia do firmy „Elektrobudowa", Kopernika 56/58. Warunki dobre. (87-Ag)

KSIĘGOWEJ lub księgowego poszukuje Spółdzielnia. Znajomość bilansowania nie wymagana. Oferty pod „UŁ" do Administracji. (5734)

PRZEWLEKACZE ze znajomością przykręcania potrzebni. Zgłaszać się ul. Wodna 23, godz. 8—11. (3740-p)

FOTORETUSZER(ka) siły pierwszorzędne potrzebni z podaniem warunków. Zgłoszenia Szczecin, ulica Ledóchowskiego 12, Foto-Alma. (3743-p)

SAMODZIELNĄ do szycia sukien damskich przyjmę. Pracownia sukien damskich. Helena Sabat. — Piotrkowska 92-67. (5725)

POMOC domowa z dobrymi referencjami potrzebna do dwu osób. Piotrkowska 225/9 — godz. 3—6. (5652)

POTRZEBNA natychmiast dziewiarka(rz) na maszynę saneczkową. — Wiadomość: Bednarska 4 m. 2. (3706-p)

POSZUKUJĘ rutynowanej pielęgniarki do siedmio-miesięcznego dziecka na dobrych warunkach. Wiadomość: Południowa 23, m. 12. (117/R)

Dobra chrzestna matka

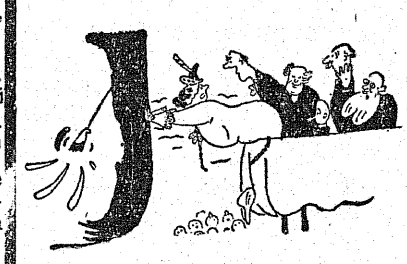

(rysunek z włoskiego „H. Travaso" 1936)

W porcie uroczyste święto: chrzest nowego jest okrętu.

Okręt — rzecz to chyba znana — chrzci butelką się szampana.

Chrzestna mama na ostatku ceremonii pcha tył statku

— Czemu pani tak się męczy? — Żeby okręt ruszył prędzej.

POTRZEBNA zdolna panna do krawieczyzny. Piotrkowska 82, m. 29. Styczyńska. (P.A.P. 1672)

PRZEDSTAWICIELA na teren Łodzi na galanterię metalową poszukuje fabryka galanterii. Oferty z życiorysem: Warszawa, Targowa 67, Księgarnia „Jeżewski" pod „Galanteria". (Kr. 1725)

RADIOTECHNIK — sprzedawca samodzielny, na naprawy aparatów i sprzedaż lamp i akcesorii, potrzebny. Reflektujemy tylko na siłę pierwszorzędną. Warunki zapłaty dobre. Gniadkowscy, Łódź, Piotrkowska 50. (P.A.P. 1706)

DZIEWCZYNA z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: St Tęgi, Piotrkowska 35. (118/R)

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego na nowe i reperacje. Zawadzka 35, Wiszniewski. (5747)

POTRZEBNE dwie rutynowane maszynistki. Zgłoszenia w dyrekcji firmy „Schweikert", Wólczańska 223. (5152)

ZDOLNYCH mechaników na maszyny biurowe przyjmie warsztat „Warma". Warunki dobre. — Zgłoszenia: Piotrkowska 22 od 16—18. (3781-p)

UCZCIWA do gospodarstwa domowego poszukiwana. Zachodnia 39-24. (5754)

POTRZEBNA dziewczyna do pomocy w kuchni i sprzątania. St. Jaracza Nr 14 (Paszteciarnia). (5766)

POTRZEBNY fryzjer damsko-męski. Warunki dobre. Ruda Pabianicka, Łąkowa 34. (5765)

POSZUKIWANIE PRACY

MANICURZYSTKA oraz manicurzystka-pedicurzystka zmienią pracę. — Oferty Dziennik Łódzki pod „Dwie". (3782-p)

BUCHALTER bilansista zmieni posadę. Zgłoszenia do Administracji pod „Przebitkowiec". (5596)

BIURALISTKA z maszynopisaniem poszukuje pracy w godzinach popołudniowych. Oferty pod „Biuralistka". (5717)

PRZEDSTAWICIEL podróżujący, przyjmie od zaraz zastępstwa na teren wojew. Poznańskiego i Pomorskiego w branży tekstylno-galanteryjnej. Zgłoszenia do Administracji pod „Fachowiec". (3777-p)

LOKALE

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju w okolicach Nawrot, Bandurskiego, Piotrkowska. Zgłoszenia pod „Samotna Pani". (5668)

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego przy rodzinie dla młodego małżeństwa. Oferty Administracja — „5637". (5637)

LOKAL handlowy 60 m², śródmieście Katowic na hurtownię, wytwórnię odstąpię lub nawiążę współpracę. — Oferty: Katowice, Skrytka pocztowa 150. (Kr. 1722)

DWÓCH studentów poszukuje pokoju, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia: Żeromskiego 78/4. (5748)

STUDENT stomatologii poszukuje cichego pokoju. Chętnie z obiadami. Zgłoszenia: Andrzeja 28, m. 4. (5767)

ZAMIENIĘ trzy pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu Katowic na takie samo w Łodzi. — Zgłoszenia: Dziennik Łódzki pod „3771-p". (3771-p)

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego. Zgłoszenia: „Dziennik Łódzki" pod „D. płatny". (3772-p)

POKOJU niekrępującego poszukuje kulturalny wypłacalny kupiec. Tel. 184-96. Jerzy. (3789-p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Kilińskiego 59 m. 7. Zapisy: stenografia, maszynopisanie, korespondencja, księgowość. (5605)

ROCZNE Żeńskie Kursy Kroju Szycia i Modelowania przy Instytucie Przemysłowo - Rzemieślniczym w Łodzi ul. Piotrkowskiej 24 pod kierownictwem Eugenii Wziątek przyjmują zapisy na roczny i 6-miesięczny kurs oraz przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich. Wykonuje się modele dla pracowni. (PAP 1606)

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (1731/K.)

ZGUBY

ZGINĘŁY dokumenty na nazwisko Tadeusz Pułaski, Kalisz, ul. Kościuszki 19. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (5750)

SKRADZIONO dowód osobisty na nazw. Kołodziejczyk Franciszek, Lipowa 10. (gr.)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 544 z dn. 23.II.46 r. wyd. przez III Urząd Skarbowy w Łodzi na sprzedaż galanterii i kapeluszy na nazw. Zygelberga Jakóba, zam. w Łodzi, Pl. Wolności 7. (3784-p)

ZGUBIONO kartę RKU-Piotrków na nazw. Krzysztofik Jan, wieś Sławno, gm. Janków. (5737)

ZGUBIONO dowód osobisty na nazw. Walkowiak Aniela — Księży Młyn 8—10. (5744)

ZGUBIONO kartę RKU-Piotrków na nazw. Kowalczyk Stefan, wieś Kielczówka, gm. Podolin. (5738)

ZGUBIONO leg. szkolną Nr 231, kartę rozpoznawczą i zaświadczenie szczepienia przeciwtyfusowego na nazw. Ałaszewski Jan, Rzgowska 52. (3774-p)

SKRADZIONO palcówkę na nazw. Lytki Idy, zam. Rzgowska 41, m. 6. (3788-p)

NA DRODZE Szklarska Poręba — Łódź zgubiono kartę rozpoznawczą na nazw. Golicka Maria. Łódź, Kościuszki 21. (5759)

ZGUBIONO leg. tramwajową (żółtą) na nazw. Bednarek Józef, Ruda Pabianicka, Staszyca 32. (5763)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Łódź-Powiat na nazw. Jakubiec Zygmunt, Wola Kutowa, gm. Brójce. (5764)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną na nazw. Wypych Kazimierz, zam. Piotrków Tryb. Przeskok. (Kr. 1732)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną na nazw. Świstak Marian, zam. wieś Kęszyn, gm. Rozprza. (.Kr. 1733)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną i rozpoznawczą na nazw. Stępień Józef, zam. wieś Kasprów, gm. Krzyżanów. (1734)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną na nazw. Papierak Wawrzyniec, zam. gromada Straszów, gm. Rozprza. (Kr. 1735)

SKRADZIONO kartę rejestracyjną i rozpoznawczą, prawo jazdy samochodowe i leg. Zw. Zawodowego na nazw. Kowalczyk Hieronim, zam. Piotrków Tryb., Przemysłowa 18. (Kr. 1736)

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rowerową, portfel na nazw. Baor Józef, zam. wieś Piekarki, gm. Woźniki. (Kr. 1737)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na nazw. Figlus Mieczysław, zam. wieś Zdzieszulice, gm. Bełchatówek. (Kr. 1738)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na nazw. Malinowski Zygmunt, zam. wieś Gomulin, gm. Szydłów. (Kr. 1739)

ZGUBIONO palcówkę, kartę RKU-Łódź-Powiat na nazw. Górski Wacław, Chełmy, gm. Lućmierz. (gr.)

RÓŻNE

WYTWÓRNIA bielizny trykotażowej „Kimono" przyjmuje zamówienia i poleca własne. Łódź, Piotrkowska 24 m. 7. (PAP 1607)

GABINET JUNO zawiadamia: — Helena Brzezińska, kierowniczka Instytutu kosmetyczno - lekarskiego **IZIS** udziela porad 19-20-21 września od 11-ej do 17-ej Łódź, Piotrkowska 142. (5524)

FOTOKOPIST, Przejazd 15 — kopiuje wszelkie dokumenty, świadectwa szkolne, plany, rysunki, skale do radia i t.p. (pap 1628)

BRYCZESY specjalnie wykonuje — Piotrkowska 176, m. 12. (P.A.P.-N)

POSZUKIWANIE RODZIN

HELENA Gawoska i Irena Pestkowa — zamieszkałe poprzednio w okolicach Łodzi, które w r. 1945 przebywały w obozie w Hornburg — proszone są o podanie swego obecnego miejsca zamieszkania. Wiadomość należy przesłać pod adresem Józefa Woźniak w Mosinie pod Poznaniem, ul. Pierackiego 12. (1709)

Wezwanie

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie wzywa wszystkie osoby, które posiadają jakiekolwiek wiadomości o zbrodniczej działalności podczas okupacji niemieckiej:

1. b. generała niemieckiego **HILMARA MOSERA**,
2. b. majora niemieckiego **HANSA WAGNERA**,
3. b. sanitariusza obozu koncentracyjnego na Majdanku w Lublinie **WILLI REINARTZA**,

by niezwłocznie powiadomiły o tym Przewodniczącego Komisji B. Z. N. Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 43, Prokuratura Apelacyjna, wskazując swój dokładny adres.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie.

(Kr. 1746)

Redaktor naczelny Anatol Mikułko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel 123-34 D—011043 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik"
Redaktor przyjmuje codziennie od godz 13—14-tej tel 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej tel. 123-33 Redakcja rękopisów nie zwraca
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł 15.— za milimetr szpalty, Drobne zł. 10.— za wyraz (najmniej) 100.— zł. Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.— (najmniej zł. 50.—). W numerach niedzielnych i świątecznych 50% drożej.
Rachunek czekowy: P. K. O. oddział w Łodzi N—VII 567. Odbito w drukarni Spółdzielni Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.